

JOANNA PIECZONKA  
Uniwersytet Wrocławski

## TRADYCYJNE POWIEDZENIE *PAR PARI RESPONDERE* JAKO FRAGMENT CODZIENNEGO DYSKURSU W KOMEDII RZYMSKIEJ

Poszukując właściwej interpretacji powiedzenia<sup>1</sup> *par pari respondere*, natrafiłam na pewne zamieszanie terminologiczne, panujące wokół tej jednostki. Komentarz RONALDA H. MARTINA<sup>2</sup> do komedii *Phormio* Terencjusza nazywa ją zwrotem przysłowiowym (ang. „the phrase is proverbial”), natomiast komentarz KARLA DZIATZKI do *Adelphoe* podaje, że powiedzenie to jest „wohl ein volksstümliches Sprichwort”<sup>3</sup>. JOANNES SCHNEIDER w pracy *De proverbiis Plautinis Terentianisque* zalicza jednostkę do grupy przysłów i powiedzeń przysłowiowych („haec proverbialia et proverbialia locutiones pono”<sup>4</sup>), nie wskazując jednak, czym jest ono ostatecznie. ERASM Z ROTTERDAMU w zbiorze *Adagia* (1, 1, 35) w odpowiadającym haśle pisze: „Terentius in »Eunucho« paroemiam usurpat [...]”. W *Księdze przysłów... Leopolda Czapińskiego*<sup>5</sup> jednostkę zakwalifikowano jako przysłowie, które ma źródło w sentencji niezachowanej bajki Ezopa o *Lisie i bocianie*. Natomiast św. Hieronim używa wariantu tego powiedzenia, nazywając je sentencją: *par pari refertur sententia* (*Ep.* 45, 5). Rozważając słuszność przytoczonych nazw, należy od razu zaznaczyć, iż powiedzenie *par pari respondere* sentencją nie jest: nie ma formy zdaniowej, nie zawiera myśli o charakterze moralnym, filozoficznym czy dydaktycznym, nie jest autorsko zindywidualizowane<sup>6</sup>, jest

---

<sup>1</sup> Terminu powiedzenie używam jako nadrzędnego wobec innych terminów, które pojawiają się w artykule (por. G.L. Piermiakow, *Przysłowia i zwroty przysłowiowe*, „Literatura Ludowa”, R. 16, 1972, s. 35–36).

<sup>2</sup> Terentius, *Phormio*, ed. R.H. Martin, London 1959, s. 106.

<sup>3</sup> *Ausgewählte Komödien*, ed. K. Dziatzko, Bd. 2, Leipzig–Berlin 1921.

<sup>4</sup> J. Schneider, *De proverbiis Plautinis Terentianisque*, Diss. Berolini 1878, s. 13.

<sup>5</sup> L. Czapiński, *Księga przysłów, sentencji i wyrazów łacińskich, używanych przez pisarzy polskich*, Warszawa 1892, s. 369.

<sup>6</sup> W. Lubaś, *Przysłowia i sentencje a potoczne myślenie*, *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, Sectio ff, Philologiae*, vol. VI 30, 1988, s. 329 („Przysłowie bywa zwykle autorsko anonimowe, a sentencja zindywidualizowana, przysłowie ma kompozycję obrazową, a sentencja intelektualną, a jeżeli nawet zawiera jakieś elementy obrazowości, to nie są one dominujące”).

krótkie i konkretne. Być może natomiast powiedzenie to wywodzi się z sentencji, o czym wspomnę później.

Dłużej warto się zastanowić nad zaklasyfikowaniem omawianej jednostki do grupy przysłów. W kilku miejscach określa się ją jako gr. παροιμία, „którą Grecy łączą z nazwą drogi (oimos) i twierdzą, że paroimia jest wyrażeniem, odstupującym od utartej drogi zwykłej mowy. [...] Z podkreślenia odmienności przysłowia od zwykłego wyrażania się pochodzi też jego nazwa łacińska: *proverbium* (niby: zamiast zwykłych słów)”<sup>7</sup>. „Etymologia tych wyrazów dowodzi [...], że pierwotnie i Grekom, i Rzymianom przy takich określeniach chodziło raczej o utarte wyrażenia i zwroty metaforyczne”<sup>8</sup>, czego potwierdzenie można odnaleźć w *Retoryce* Arystotelesa (1413a 14): καὶ αἱ παροιμίαι μεταφοραὶ ἅπ’ εἶδους ἐπ’ εἶδός εἶσιν (przysłowia są przenośniami z jednego gatunku na drugi<sup>9</sup>). Oto inne starożytne definicje przysłowia: Donat (*Ars grammatica* III 6; Keil IV 402): „Paroemia est accommodatum rebus temporibusque proverbium”<sup>10</sup>, Diomedes (*Ars grammatica* II; Keil I 462): „parhoemia est vulgaris proveri usurpatio rebus temporibusque adcommodata, cum aliud significatur, quam quod dicitur”<sup>11</sup>. Definicja XVI-wieczna Erazma z Rotterdamu brzmi (wstęp do *Adagiów*): „Paroemia est celebre dictum, scita quapiam novitate insigne”. Warto zauważyć, że autorzy tych objaśnień nie podają jednej, kanonicznej wersji definicji, a jedynie swoje propozycje rozumienia terminu. Spośród szczególnych cech przysłowia wymieniają metaforyczność przysłów i ich powszechną znajomość.

Panujący chaos, dotyczący definicji przysłowia, próbował uporządkować Michał Swoboda w rozprawie: *De proverbiiis a Cicerone adhibitis* (Toruń 1963), badając definicje zaproponowane przez starożytnych retorów i gramatyków. Sam Cyceron zwroty odczuwane przez siebie jako przysłowia sygnalizował zapowiednikami: *ut aiunt, ut vulgo dicunt, ut in proverbio*. Jednak, jak pisze Maria Cytowska we wstępie do *Adagiów* Erazma z Rotterdamu, Cyceron, używając wymienionych zwrotów, cytował różne powiedzenia, nie tylko same przysłowia: „Tak więc w epoce Cyce-rona pod pojęcie przysłowia podciągano różne zdania i zwroty [!] klasyfikując je z dużą dowolnością”<sup>12</sup>. Podobnie pisze Magdalena Stuligrosz w rozprawie: *Gnoma w twórczości Pindara* (Poznań 2002) – twierdzi ona, że terminem παροιμία (łac. *paroemia*) określano zarówno przysłowie, jak i zwrot przysłowiowy<sup>13</sup>. Oznacza to, iż nie odróżniano tych jednak odrębnych jednostek paremiologicznych bądź je mylono. Także dziś, jak pokazują badania, „najczęściej intuicja lingwistyczna (paremiczna) użytkowników języka pozwala jedną strukturę nazwać przysłowiem, a inną

<sup>7</sup> T. Sinko, *Klasyczne przysłowia w polszczyźnie*, Lwów–Warszawa 1939, s. 15.

<sup>8</sup> W. Steffen, *Z wędrówki frazeologicznej (greckie frazy w języku polskim)*, „Eos” 67, 1979, s. 81.

<sup>9</sup> M. Cytowska, Wstęp do wydania: Erazm z Rotterdamu, *Adagia*, Wrocław 1973, s. 5.

<sup>10</sup> H. Keil, *Grammatici Latini*, vol. IV, Lipsiae 1864.

<sup>11</sup> *Idem*, *Grammatici Latini*, vol. I, Lipsiae 1857.

<sup>12</sup> M. Cytowska, Wstęp do wydania: Erazm..., s. 8–9.

<sup>13</sup> M. Stuligrosz, *Gnoma w twórczości Pindara*, Poznań 2002, s. 16, za: K. Ziegler, W. Sontheim, *Der Kleine Pauly*, I–V, München 1979, s.v. *paroemia*.

nie”<sup>14</sup>. Definicje naukowe różnią się natomiast często od definicji użytkowników, ponieważ „rozróżnienie między typami związków frazeologicznych stosowane przez użytkowników języka nie do końca odpowiada typologii frazeologicznej”<sup>15</sup>.

Wobec licznych niejasności związanych ze starożytnymi definicjami przysłowia odwołam się do jego współczesnej definicji. Należy jeszcze zauważyć, iż obecnie przysłowie jest przedmiotem badań interdyscyplinarnych. „Wieloaspektowy charakter paremii to chyba najbardziej wyraźna cecha, która równocześnie stanowi przeszkodę w sformułowaniu jednolitej definicji przysłowia”<sup>16</sup> nawet w dzisiejszych czasach. Przytoczę tu jedną z najnowszych definicji autorstwa Grzegorza Szpili: „Przysłowie to krótkie, proste, często rymowane powiedzenie w postaci zdania, zwykle metaforyczne, zawierające jakąś prawdę, mądrość opartą na doświadczeniach ludzi; służące opisaniu jakiejś sytuacji i pouczeniu; o ludowej proveniencji; charakterystyczne dla danej społeczności i powszechnie w niej znane; od wieków zakorzenione w tradycji i przekazywane z pokolenia na pokolenie”<sup>17</sup>.

Koncentrując się na pierwszej części definicji, trzeba przypomnieć, że przysłowie ma „status samodzielnej jednostki komunikacji, formalnie i treściowo w pełni ukształtowanej”<sup>18</sup>. Przysłowie jest strukturą o charakterze zdania, jest związkiem frazeologicznym<sup>19</sup> kompletnym, zwanym frazą. Przysłowie ma więc formę skończoną, której nie trzeba uzupełniać, w przeciwieństwie do wyrażeń i zwrotów będącymi znakami niezamkniętymi<sup>20</sup>. Wyrażenie w rozumieniu językoznawczym ma charakter nominalny, pełni nominalną funkcję i z reguły ma nominalną strukturę. Natomiast omawianą grupę *par pari respondere* trzeba zaliczyć do zwrotów z uwagi na to, iż pełni funkcję werbalną, a pod względem struktury jej człon podstawowy ma charakter werbalny. Zwrot jest jednostką znakową niekompletną, fragmentaryczną, jest budulcem wypowiedzi. Jak pisze Andrzej Maria Lewicki, zwrot „wymaga uzupełnienia składnikiem nominalnym [...]. Po wprowadzeniu stosownych wyrażeń i aktualizacji temporalno-modalnej zwrot konstytuuje zdanie”<sup>21</sup>. Gdy przyjrzymy się przykładom z komedii rzymskiej, zauważymy, że jednostka ta spełnia wymienione przesłanki: podstawowym komponentem powiedzenia jest czasownik (*responderere*); jednostka pełni funkcję orzeczenia; potrzebuje podmiotu dla ukonstytuowania zdania (Ter., *Phorm.* 213 *par pari ut respondeas* – tutaj 2 os. sg.; podmiot – *tu*), wyraża różny czas

<sup>14</sup> G. Szpila, *Krótko o przysłowiu*, Kraków 2003, s. 21.

<sup>15</sup> *Idem*, *Minimum paremiologiczne języka polskiego – badanie pilotażowe*, „Język Polski” LXXXII 1, 2002, s. 38.

<sup>16</sup> *Idem*, *Przysłowie – semantyka tekstu jednozdaniowego*, „Język Polski” LXXIX 5, 1999, s. 371.

<sup>17</sup> *Idem*, *Krótko o przysłowiu*, s. 24.

<sup>18</sup> E. Kozarzewska, *Przysłowia w kontekście*, „Prace Filologiczne” XXV, 1974, s. 411.

<sup>19</sup> „Związkami frazeologicznymi nazywamy ustalone połączenia dwu lub więcej wyrazów, których znaczenia nie można wyprowadzić ze znaczeń komponentów i znaczenia strukturalnego danego połączenia” (A.M. Lewicki, *Studia z teorii frazeologii*, Łask 2003, s. 195).

<sup>20</sup> G.L. Piermiakow, *op. cit.*, s. 36.

<sup>21</sup> A.M. Lewicki, *Składnia związków frazeologicznych*, Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego, z. XL, 1983, s. 79.

(Pl., *Truc.* 939 *par pari respondet – praesens*; Ter., *Eun.* 445 *Par pro pari referto – futurum*; o tym wariacie zwrotu wspominał w dalszej części artykułu), różny tryb (Ter., *Phorm.* 213 *par pari ut respondeas – coniunctivus*; Pl., *Truc.* 939 *par pari respondet – indicativus*; Ter., *Eun.* 445 *Par pro pari referto – imperativus*). Elastyczność zwrotu może być spotęgowana faktem, że *par* może być rozumiane rzeczownikowo (w większości cytowanych przykładów) i przymiotnikowo, np. Pl., *Persa* 223: *par pari respondes dicto*.

Kolejną cechą omawianego zwrotu, jako związku frazeologicznego, jest wariantywność. „Wariantywność jest [...] podtypem synonimii, a zbiór wariantów związku frazeologicznego jest podzbiorem jego synonimów”<sup>22</sup>. Tu jednostki różnią się jednym komponentem, komponentem werbalnym, który jest wymienny. Słowniki (*The Oxford Latin Dictionary*<sup>23</sup>, *Totius Latinitatis Lexicon Aegidii Forcellini*<sup>24</sup>) podają oba warianty obok siebie: *par pari respondere* oraz *par pari referre*, jako semantycznie tożsame. Ponadto, wykazując cechy zwrotu, należy zauważyć, że ma on charakter nieciągły („nieciągłość to możliwość zmiany szyku komponentów lub ich rozdzielenia przez jakiś inny składnik wypowiedzi”<sup>25</sup>), np. Ter., *Eun.* 445 *Par pro pari referto*, gdzie następuje rozdzielenie przyimkiem *pro* (brzmienie zwrotu potwierdza Ciceron, który cytuje to miejsce w *Listach – Cic., Fam.* 1, 9, 19). W przytoczonym przykładzie następuje także akomodacja syntaktyczna zwrotu, przyimek *pro* wymaga bowiem ablatiwu.

Do tego miejsca udało się udowodnić, że grupa *par pari respondere* nie może być uznana za przysłowie pod względem językoznawczym. Poniżej przytoczę natomiast dowody na to, iż jednak ma ona cechy przysłowia.

Już starożytni wyczuwali, że istnieją pewne powiedzenia, niebędące przysłowiami, ale mające cechy przysłów, stąd używano przymiotników gr. *παροιμιώδης*, łac. *proverbialis* (Gell. 2, 22, 24: „ex quo versum istum proverbiale factum ait”; por. Amm. 29, 2, 25: „proverbialiter dici solet”). Tak właśnie Karl Rupprecht, autor hasła *παροιμία* w RE<sup>26</sup>, wyróżnia obok przysłów starożytnych, *die Sprichwörter*, także powiedzenia przysłowiowe, *die sprichwörtlichen Redensarten*, podobnie też czyni August Otto w dysertacji pt. *Die Sprichwörter<sup>27</sup> und Sprichwörtlichen Redensarten der Römer<sup>28</sup>*. Trudne natomiast wydaje się określenie istoty tych przysłowiowych powiedzeń. Michał Swoboda we wspomnianej już rozprawie dotyczącej przysłów u Cicerona pisze: „Proverbiales [...] locutiones variae, variisque modis expressae esse possunt, quare definiendi facultatem excedunt”<sup>29</sup>. Karl Rupprecht podkreśla

<sup>22</sup> *Idem, Studia...*, s. 205.

<sup>23</sup> *The Oxford Latin Dictionary*, ed. P.G.W. Glare, Oxford 1983.

<sup>24</sup> *Totius Latinitatis Lexicon Aegidii Forcellini*, t. 6, Prati 1875.

<sup>25</sup> A.M. Lewicki, *Studia...*, s. 158.

<sup>26</sup> K. Rupprecht RE 36 (1949), kol. 1709, por. też M. Swoboda, *De proverbii a Cicerone adhibitis*, Toruń 1963, s. 36.

<sup>27</sup> A. Otto, *Die Sprichwörter und Sprichwörtlichen Redensarten der Römer*, Leipzig 1890.

<sup>28</sup> Por. też M. Swoboda, *De proverbii...*, s. 35: „Itaque iam ab antiquis proverbialiter usitatis distincta esse videntur”.

<sup>29</sup> *Ibidem*, s. 46; także *idem, Starożytne określenie pojęcia παροιμία a przysłowia u Cicerona*, „Języki Obce w Szkole”, R. IV, 1960, nr 6 (22), s. 333.

zaś takie cechy interesujących nas wypowiedzeń, jak: brak stałej formy, co zostało już wykazane, oraz brak elementu dydaktycznego i etycznego. Powiedzenia te mają jednak, według autora hasła, wspólną z przysłowiami cechę powszechności.

Teraz warto się zastanowić, czy omawiany zwrot ma cechę powszechności charakterystyczną dla przysłów i powiedzeń przysłowiowych. Powszechna znajomość powiedzenia jest świadectwem utrwalenia społecznego, czyli włączenia do zasobu języka, danej jednostki. Jednocześnie należy wspomnieć, że utrwalenie danej grupy jest argumentem decydującym, gdy rozważamy, czy jest ona związkiem frazeologicznym, czy powstałym doraźnie produktem języka. Niewątpliwie więc można stwierdzić, iż pojawianie się omawianego powiedzenia w komediach Plauta i Terencjusza świadczy o popularności zwrotu i jego społecznym ugruntowaniu oraz codziennym użyciu. Zwrot musiał być znany szerokiej publiczności, był w paremioleksykonie ówczesnych użytkowników języka, w przeciwnym wypadku poeci ryzykowaliby niezrozumienie przekazywanej informacji. Ponadto należy wspomnieć, iż zwrot poświadczony jest w *Listach* Cycerona skierowanych do przyjaciela, Attyka (*ad Att.* 6, 1, 22; *ad Att.* 16, 7, 6). Obecność zwrotu w komediach pisarzy dwóch pokoleń oraz później w pismach Cycerona jest dowodem na tradycyjność powiedzenia, „tj. trwałość przekraczającą konteksty okazjonalne”<sup>30</sup>. Zwrot był tradycyjny, przyjmowany od poprzednich pokoleń i przekazywany następnym, o czym świadczy jego użycie także przez św. Hieronima (IV/V w. po Chr.; *Ep.* 45, 5 *par pari refertur*; *adv. Iovin.* 13 *par pari referam*).

Powszechną znajomość powiedzenia potwierdza jeszcze jeden fakt. „Jednostki frazeologiczne kodowane są w naszej pamięci tylko w tej właśnie frazeologicznej – czyli całościowej, nierozdzielnej, scalonej – postaci”<sup>31</sup>. Przysłowia i zwroty, dobrze nam znane, odtwarzamy więc automatycznie w ich pełnej formie. Czasami wystarczy więc zasygnalizowanie powiedzenia poprzez podanie tylko fragmentu struktury. Potwierdza to Grzegorz Szpila, pisząc: „podawanie formy niepełnej [...] jest częstą techniką – odzwierciedla ono zwyczajowe posługiwanie się przysłowiem, czyli sygnalizowanie całej formy przez cytowanie jej fragmentu”<sup>32</sup>. Po taki zabieg sięgnął Terencjusz w komedii *Adelphoe* (w. 73):

ill' quem beneficio adiungas ex animo facit,  
studet par referre, praesens absensque idem erit.<sup>33</sup>

Kto zaś dobrocią związany postępuje szczerze,  
Chce płacić równym, będzie tu czy tam, jednaki.

(przeł. M. Brożek)

Ale jeśli zobowiązesz go własną dobrocią, zrobi wszystko z potrzeby serca, postara się odplacić tym samym i – czy będzie z tobą, czy z dala od ciebie – zawsze pozostanie taki sam (przeł. E. Skwara).

<sup>30</sup> J. Mukařovský, *Przysłowie jako część kontekstu*, „Literatura Ludowa” 1973, nr 4/5, s. 61; por. T. Sinko, *Antyk w literaturze polskiej*, Warszawa 1988, s. 476–477.

<sup>31</sup> W. Chlebda, *Król bywa nagi. Między cytatem i skrzydlatym słowem*, *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, Sectio ff, Philologiae*, vol. XVIII, 2000, s. 89–90.

<sup>32</sup> G. Szpila, *Minimum...*, s. 38.

<sup>33</sup> P. Terentius, *Comoediae*, ed. W.M. Lindsay, Oxonii 1926.

W zwrocie brakuje tu jednego komponentu (*pari*): *studet par referre*, ale zwrot nadal pozostaje rozpoznawalny, świadczy to o tym, że autor spodziewał się, iż widzowie znają powiedzenie. Jan Mukařovský zauważa, że „częściowe przemilczenie może mieć na celu wciągnięcie słuchacza (w dialogu – partnera) w sens, który mówca wkłada w kontekst. [...] Powstaje w ten sposób iluzja [...], że sens kontekstu w równym dla obu stron stopniu polega na uczestniczeniu w wypowiedzi językowej”<sup>34</sup>. W cytowanym miejscu zabieg ten ma szczególne znaczenie – pojawia się bowiem w monologu na początku sztuki. Zamieszczenie tu zwrotu ma więc na celu przyciągnięcie uwagi publiczności, która automatycznie odtworzy znane powiedzenie. Umożliwia to widzom udział w pozornym dialogu i współtworzeniu tekstu, który nabiera cech dialogowych<sup>35</sup>. Należy jeszcze zauważyć, że bohater wygłasza swe opinie, ubierając je w postać sądów ogólnych, któremu to zabiegowi w pełni sprzyja użycie powiedzenia o sile przysłowia. Sądy wyrażone przez przysłowie wydają się niepodważalne i tak też mają brzmieć wypowiedziane przez bohatera opinie na temat wychowania dzieci.

Konstytywnymi cechami przysłowia, choć często wymienianymi w definicjach, nie są rym, rytm ani metaforyczność. Nie są one konieczne, by uznać jednostkę za przysłowiaową. Szczególnie często wymaga się od przysłowia elementu metaforycznego. Jednakże, jak zauważa Władysław Lubaś: „W zbiorach przysłów mamy dziesiątki przykładów, w których jednak nie możemy się dopatrzeć żadnego obrazu, np. »Długo żyje, kto dobrze żyje«”<sup>36</sup>. Podobna sytuacja dotyczy związków frazeologicznych. Nie musimy więc doszukiwać się wymienionych cech w badanym powiedzeniu, choć warto zauważyć, że *The Oxford Latin Dictionary* wymienia wiele przykładów użycia zwrotu w sensie przenośnym (*figurative phrase*). Podaje natomiast, iż w sensie dosłownym zwrot został użyty w *Listach* Cycerona (Cic., *ad Att.* 16, 7, 6): „provide, si cui quid debetur, ut sit unde par pari respondeam” („If you leave any debts, make provision that I have the wherewithal to square accounts”<sup>37</sup>). Wniosek ten, choć nie bez pewnych wątpliwości, popiera komentarz do *Listów* w wydaniu Tyrrella i Pursera<sup>38</sup>, zwracając jednak uwagę na trudności interpretacyjne miejsca związane z możliwą frazeologicznością powiedzenia. Wydaje się, iż wątpliwości nie powinien budzić inny *passus* z dzieła Cycerona *De natura deorum* 1, 19, 50: „intellegi necesse est eam esse naturam, ut omnia omnibus paribus paria respondeant (nieuchronnie musi się dojść do zrozumienia, że natura ma tę właściwość, iż w niej rzeczy równe wszędzie odpowiadają równym”<sup>39</sup>). W cytowanym miejscu można się raczej dopatrywać spontanicznie powstałego produktu języka niż związku frazeologicznego. Cytowane natomiast w artykule miejsca z komedii rzymskich *The Oxford Latin Dictionary* wymienia wśród zwrotów o sensie przenośnym.

<sup>34</sup> J. Mukařovský, *op. cit.*, s. 57.

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 65.

<sup>36</sup> W. Lubaś, *op. cit.*, s. 331.

<sup>37</sup> M.T. Cicero, *Letters to Atticus*, ed. D.R. Shackelton Bailey, vol. VI, Cambridge 1967.

<sup>38</sup> M.T. Cicero, *The Correspondence*, ed. R.Y. Tyrrell, L.C. Purser, vol. V, Dublin–London 1915.

<sup>39</sup> M.T. Cicero, *O naturze bogów. O wróżbiarstwie. O przeznaczeniu*, przeł. W. Kornatowski, Warszawa 1960.

Przysłowiom często się przypisuje cechę ludowości: „[...] przysłowia ludowe to te, które pojawiły się najpierw w formie mówionej, a następnie zostały utrwalone na piśmie. Odwrotny proces obserwować można w przypadku przysłów o genezie literackiej”<sup>40</sup>. Dobrosława Świerczyńska twierdzi, że: „Proverbia rustica i voces sapientium są obecnie często nie do odróżnienia”<sup>41</sup>. W przypadku rozważanego powiedzenia *Księga przysłów...* Leopolda Czapińskiego<sup>42</sup> podaje, że ma ono źródło, jak już zostało wcześniej wspomniane, w sentencji bajki Ezopa o *Lisie i bocianie*. Podobną uwagę można również znaleźć w *Thesaurusie* Mirosława Korolki<sup>43</sup>. Bajka ta jednak nie zachowała się, a Fedrusowa wersja bajki nie przywołuje interesującego nas zwrotu<sup>44</sup> (można tu jedynie odnaleźć stwierdzenie: „multandum simili iure fabula admonet”; I 26, 2). Erazm, który w *Adagiach* przy omawianych powiedzeniach podaje każdorazowo komentarz historyczny i filozoficzny do przysłówia, nie wspomina o Ezopie w kontekście omawianego zwrotu. Nie udało mi się więc potwierdzić literackiego rodowodu powiedzenia, a nie chcąc tworzyć „legend paremiologicznych”<sup>45</sup>, pozostanę przy stwierdzeniu, że temat wymaga dalszych badań. Można natomiast potwierdzić, że użycie przysłów i zwrotów frazeologicznych świadczy o obecności w komediach czynnika potocznego, wprowadza potoczność stylizacji wypowiedzi. Także „większość polskich frazeologizmów rodzimych grupuje się właśnie w warstwie słownictwa potocznego”<sup>46</sup>.

M. Swoboda<sup>47</sup> zauważył, że: „Jeśli porównamy rolę przysłów właściwych i [...] przysłowiowych powiedzeń, to stwierdzić wypada, że różnica między nimi jest niewielka i występuje jedynie tam, gdzie forma przysłowiowych powiedzeń nie przedstawia pełnego zdania. Wystarczy więc nadać powiedzeniu przysłowiowemu formę zdaniową, aby stało się ono przysłowiem. Również A. Otto zauważa, że zwrot może rozszerzyć się w samodzielne zdanie i stworzyć przysłowie, a przejście to jest często nieznaczące<sup>48</sup>. Przykład takiego zabiegu znajdujemy w jednej z komedii Plauta, *Truculentus* (Truc. 939), gdzie powiedzenie pojawia się w sensie bezosobowym. Żadna z postaci nie dokonuje czynności wyrażonej zwrotem, a tym samym powiedzenie

<sup>40</sup> G. Szpila, *Krótko o przysłowiu*, s. 47.

<sup>41</sup> D. Świerczyńska, *Krótko o przysłowiu*, rec. książki: G. Szpila, *Krótko o przysłowiu*, „Literatura Ludowa” 6/2004, s. 73.

<sup>42</sup> L. Czapiński, *op. cit.*

<sup>43</sup> M. Korolko, *Thesaurus abo Skarbiec łacińskich sentencji, przysłów i powiedzeń w literaturze polskiej*, wyd. 2, Warszawa 2004.

<sup>44</sup> Komentarz do bajek Fedrusa Eberharda Oberg (E. Oberg, *Phaedrus – Kommentar*, Stuttgart 2000, s. 84–85) odsyła wprawdzie do prawa talionu w *Prawie dwunastu tablic*: tab. VIII 2, do *Pisma Świętego* (Mt 7, 12) i podziemnych praw Radamantysa (*Eth. Nik.* 5, 5), nie łączy jednak sformułowania z bajki (*multandum simili iure fabula admonet*) z omawianym w artykule zwrotem *par pari respondere*.

<sup>45</sup> Por. J.S. Bystróż, *Przysłowia polskie*, Kraków 1933, s. 84.

<sup>46</sup> D. Buttler, *Struktura polskiego słownictwa potocznego. Studia nad składnią polszczyzny mówionej*, Wrocław 1978, s. 114. (Potoczny jako „powszechnie używany» odnosi się do zasięgu społecznego uzusu”).

<sup>47</sup> M. Swoboda, *Starożytne określenie...*, s. 336.

<sup>48</sup> A. Otto, *op. cit.*, s. XI.

to nabiera znaczenia myśli ogólnej, przysłowia. Bohater, żołnierz Stratofanes, jest niezmiernie zazdrosny o kochankę, heterę Fronezjum, która obiecała oddać innemu kochankowi swe wdzięki, bo otrzymała już za nie pieniądze. Żołnierz w ten sposób określa jej działania, trafnie i krótko podsumowując całą sytuację za pomocą ogólnej formuły: Pl., *Truc.* 936: *Par pari respondet*. Komentarz Petrusa Johanna Enka<sup>49</sup> podaje, iż tak należy rozumieć w tym miejscu zwrot: „fit compensatio, pro data pecunia dantur voluptaria (Naudet)”. Dobitne stwierdzenie jest wyrazem rozgoryczenia żołnierza, który nie może się pogodzić ze skłonnością do interesów naturą hetery. Przysłowie nadaje wypowiedzi charakteru sądu ogólnego, uniwersalnego, mamy wrażenie, że bohater wspiera się autorytetem społecznym<sup>50</sup>, potępiając działania hetery. Podobnie w formie bezosobowej powiedzenie zacytowane zostało np. przez św. Hieronima (*Ep.* 45, 5): *par pari refertur*.

Podsumowując dotychczasowe rozważania, należy zauważyć, iż omawiany zwrot ma wiele cech, które, zgodnie z przytoczoną definicją, przypisuje się przysłowiom. Trzeba dalej zauważyć, że podobieństwa pomiędzy zwrotem przysłowiowym i przysłowiem widoczne są także na tle funkcji, jakie pełnią one w tekście dramatycznym. „Przysłowia nie są jedynymi przekazicielami pewnych informacji, mogą być zastąpione przez »nieprzysłowiowe« struktury”<sup>51</sup>. Podobne wnioski dotyczą zwrotów, warto się zatem zastanowić, dlaczego użyto w danej sytuacji zwrotu przysłowiowego zamiast produktu języka i jaką funkcję pełni on w codziennym dyskursie. Omówiona już została w artykule, na podstawie komedii Terencjusza *Adelphoe*, funkcja zwrotu *par pari respondere* w monologu. Jednak kontekstem, w którym zwrot, podobnie jak przysłowie, realizuje się najpełniej, jest kontekst dialogowy. „W dialogu, gdzie ścierają się stanowiska dwu lub więcej ludzi, a więc gdzie spotykają się różnorodne stosunki do rzeczywistości, realizuje się wartościująca strona przysłowia”<sup>52</sup>. Analogiczne wnioski dotyczą omawianego powiedzenia.

W komedii pt. *Eunuch*, autorstwa Terencjusza, pasożyt Gnaton<sup>53</sup> doradza żołnierzowi Trazonowi, w jaki sposób pozyskać dziewczynę Taidę, która prawdopodobnie kocha innego młodzieńca, Fedriasza. Pasożyt twierdzi, że jest na to pewien sposób: trzeba wzbudzić w dziewczynie zazdrość, udając miłość do innej wybranki (Ter., *Eun.* 443–445):

[...] si laudabit haec  
illius formam, tu huius contra. denique  
par pro pari referto, quod eam mordeat.<sup>54</sup>

Jeśli ona pochwali jego urodę, ty dla odmiany – wdzięki dziewczyny. Wreszcie odplac jej miarką za miarkę, żeby zabolalo (przeł. E. Skwara).

<sup>49</sup> Plautus, *Truculentus*, ed. P.J. Enk, Lugduni Batavorum 1953, s. 209.

<sup>50</sup> J. Mukařovský, *op. cit.*, s. 65.

<sup>51</sup> G. Szpila, *Krótko o przysłowiu*, s. 110–111.

<sup>52</sup> J. Mukařovský, *op. cit.*, s. 81.

<sup>53</sup> Tłumaczenie imion podają każdorazowo zgodnie z cytowanym później przekładem.

<sup>54</sup> P. Terentius Afer, *Comoediae*, ed. A. Fleckeisen, Lipsiae 1916.

Pasożyt stara się przekonać żołnierza do swojego pomysłu, ostatecznie używając powiędzenia, które w ten sposób nabywa wagi argumentu<sup>55</sup>. Zastosowanie zwrotu staje się środkiem perswazji. Powiędzenie ma więc tutaj siłę przysłowia – dzięki swej autorytatywności wzmacnia argumentację i ma przekonać adresata do poglądów nadawcy. Sądy te bowiem wydają się nieomyłne i niepodważalne ze względu na to, że stoi za nimi autorytet ogólny, sankcjonujący wszelkie przysłowia. Niestety, oczekiwany efekt nie następuje, a zrezygnowany żołnierz odpowiada tylko: „Oj, Gnatonie, gdyby Taida mnie kochała, to może by zadziałało” (przeł. E. Skwara). Doradza także swemu panu, młodemu Antifonowi, niewolnik Getas w komedii Terencjusza *Phormio*. Rady dotyczą zachowania młodzieńca podczas jego przyszłej rozmowy z ojcem. Niewolnik mówi (Ter., *Phorm.* 212–213):

[...] et verbum verbo, par pari ut respondeas,  
ne iratus suis saevicicis dictis protelet. [...]<sup>56</sup>

Odpowiadaj mu słowo za słowo, wet za wet, bo inaczej srogorzeczając w gniewie, nieźle cię pogoni (przeł. E. Skwara).

Jak pisze Jan Bystroń, „przysłowie czasami może być potrzebne w dyskusji jako efekt teatralny, na mocy którego galerja słuchaczy przyznaje zręcznemu mowcy łatwe zwycięstwo [...]”<sup>57</sup>. Z taką sytuacją mamy do czynienia w cytowanym miejscu. Niewolnik posługuje się powiędzeniem o mocy przysłowia, aby nadać swej wypowiedzi charakteru niepodważalnego wyroku.

Jako elementu wzmacniającego argumentację używa omawianego powiędzenia także młodzieniec Charinus w komedii Plauta *Mercator*. Bohater rozpacza po stracie ukochanej i wini za tę stratę Eutychnusa, przyjaciela, który miał w porcie kupić dziewczynę. Niestety, nie zdążył, bo ktoś go ubiegł. Charinus czyni wyrzuty Eutychnusowi, a ten odpiera oskarżenia. Bohaterowie kłócą się przez pewien czas, po czym zrozpaczony Charinus stwierdza (Pl., *Merc.* 629–630):

De istac re tu argutus es, ut par pari respondeas<sup>58</sup>  
Ad mandata claudus, caecus, mutus, mancus,  
debilis.

W tem to umiesz być obrotny, ząb za ząb się kłócić;  
Lecz gdy trzeba się przysłużyć, toś ślepy, kulawy,  
i niemowa i kaleka – cały niedołęga!

(przeł. G. Przychocki)

Zwrot został użyty, aby dobitnie zademonstrować opinię młodzieńca, oddaje rozzalenie kochanka, który gotowy jest iść na wygnanie z powodu straty ukochanej. Powiędzenie pełni tu funkcję komentarza, trafnej uwagi, która zamyka komunikat.

<sup>55</sup> Por. J. Mukařovský, *op. cit.*, s. 81.

<sup>56</sup> P. Terentius Afer, *op. cit.*

<sup>57</sup> J.S. Bystroń, *op. cit.*, s. 27.

<sup>58</sup> T.M. Plautus, *Comoediae*, t. 1, ed. W.M. Lindsay, Oxford 1910.

Dzięki swej sile wyrazu staje się szczególnym rodzajem puenty – to krótkie i treściwe podsumowanie wyrażanych opinii. Podobną funkcję pełni zwrot w komedii Plauta pt. *Persa*. W interesującym nas miejscu toczy się rozmowa pomiędzy parą niewolników: Sofoklidyską i Pegnjum. Obrzucają się oni nawzajem wieloma obelgami, aż wreszcie Pegnjum, chcąc zakończyć rozmowę, przywołuje znane powiedzenie, które ma uciąć dalsze riposty (Pl., *Persa* 221–223):

Pa: [...] certumnest celae quo iter facias, pessuma?

So: offirmastin occultare quo te immitas, pessume?

Pa: par pari respondes dicto.<sup>59</sup>abi iam [...]

Myślisz ukryć to przede mną, dokąd idziesz, szelmo?

A ty myślisz to zataić, gdzieś się wybrał, szelmo?

Równe równym mi odpłacasz. Jeśli chcesz – idź sobie

(przeł. G. Przychocki)

Zastosowanie powiedzenia ma stanowić punkt kulminacyjny rozmowy. Zwrot reasumuje treść i staje się ostatecznym akcentem w dyskusji.

Mozna zauważyć, iż we wszystkich cytowanych miejscach zwrot nosi cechy przysłowia, zostaje użyty tak, jakby był pełnoprawnym przysłowiem. Wykorzystuje się jego charakterystyczne cechy. Bohaterowie świadomie wyzyskują jego autorytatywny charakter, który sprawia, że cała wypowiedź nabiera sankcji sądu uniwersalnego. Odbiorca ma wrażenie, że nadawca odwołuje się do autorytetu ogółu. W pierwszych dwóch przykładach (Ter., *Eun.* 443–445, *Phorm.* 212–213) użycie zwrotu intensyfikuje główną funkcję wypowiedzi – funkcję impresywną. Tekst w tych przypadkach zmierza do wywołania określonej reakcji odbiorcy, sugeruje mu przyjęcie pewnej postawy czy opinii. Użycie zwrotu potęguje efekt. Właśnie dlatego bohaterowie tak często używają zwrotu jako argumentu w dyskusji. Powiedzenie nie tylko reasumuje treść wcześniejszych argumentów, ale dzięki swej lapidarności i dobitności staje się najważniejszym z nich. W kolejnych dwóch miejscach (Pl., *Merc.* 629; Pl., *Persa* 223) zwrot podkreśla ekspresyjność wypowiedzi, uwydatnia główny jej cel – ukazanie emocji bohatera. Powiedzenie staje się ostatnim i najmocniejszym akcentem obrazu. Najtrudniejsze wydaje się określenie funkcji zwrotu w komedii Terencjusza *Adelphoe* (w. 73). W miejscu tym, jak już wspomniano, bohater przedstawia swe poglądy na temat wychowania młodzieży. Wypowiedź pełni tu głównie funkcję poznawczą, ale można też wyróżnić w niej inne intencje oprócz tej dominującej<sup>60</sup>. W analizowanym przypadku bohater nie tylko prezentuje swe sądy, lecz także próbuje ukształtować poglądy publiczności – jego wypowiedź ma więc pełnić funkcję impresywną, nakłaniającą, czemu sprzyja użycie powiedzenia o sile przysłowia. Ponadto, pamiętając o tym, że zwrot został w omawianym miejscu zasygnalizowany, a nie zacytowany, trzeba zauważyć, że tekst pełni tu też funkcję fatyczną – służy nawiązaniu kontaktu

<sup>59</sup> T.M. Plautus, *Comoediae*, t. 2, ed. W.M. Lindsay, Oxford 1910.

<sup>60</sup> Por. R. Grzegorzczkova, *Problem funkcji języka i tekstu w świetle teorii aktów mowy*, „Język a Kultura”, nr 4, Wrocław 1994, s. 21.

z publicznością. We wszystkich przypadkach zatem zwrot podkreśla funkcję wypowiedzi, w której jest zanurzony. Dzięki swej lapidarności z jednej strony i szerokim konotacjom z drugiej strony może bowiem realizować różne cele w tekście.

Na koniec warto zastanowić się jeszcze krótko nad znaczeniem omawianego zwrotu. August Otto odróżnia dwa znaczenia zwrotu<sup>61</sup>: 1. *par pari referre* – Gleiches mit Gleichem; 2. wenn Rede und Gegenrede sich entsprechen, heisst es *par pari respondere*. Większość słowników, jak już wspominałam, przywołuje zwroty jako warianty tego samego powiedzenia, przypisując mu to samo znaczenie. Polskie słowniki podają odpowiedniki: oddać wet za wet, płacić pięknym za nadobne. Niektóre zaś słowniki i zbiory powiedzeń przywołują tylko zwrot *par pari referre*, odsyłając czytelnika do prawa talionu (np. *Słownik łacińsko-polski* Jerzego Pieńkosa<sup>62</sup>), a tym samym do *Pisma Świętego*<sup>63</sup> oraz *Kodeksu Hammurabiego*<sup>64</sup> (*Thesaurus abo Skarbiec*<sup>65</sup>; *Księga przysłów* Leopolda Czapińskiego<sup>66</sup>). Mówiąc o prawie talionu, należy też wspomnieć o *Prawie dwunastu tablic*: tab. VIII 2<sup>67</sup>.

Rozważając podane powyżej propozycje rozumienia zwrotu, zauważyć można na podstawie przykładów użycia zwrotu w komedii rzymskiej, że *par pari respondere* pojawia się najczęściej jako wyrażenie oznaczające „walkę na słowa”<sup>68</sup> (Pl., *Merc.* 629):

De istac re tu argutus es, ut par pari respondeas<sup>69</sup>  
W tem to umiesz być obrotny, ząb za ząb się klócić  
(przeł. G. Przychocki)

Argumentem popierającym powyższą interpretację zwrotu może być fakt, iż obok niego pojawiają się często wyrazy oznaczające mowę: Pl., *Persa* 223 *par pari respondes dicto*; Ter., *Phorm.* 213 *verbum verbo, par pari ut respondeas*. Jeśli jednak, jak już wspominałam wyżej, miejsce w komedii Plauta *Truculentus* (Pl., *Truc.* 936):

<sup>61</sup> A. Otto, *op. cit.*, s. 264.

<sup>62</sup> J. Pieńkos, *Słownik łacińsko-polski*, Warszawa 1996; por. też C. Jędraszko, *Łacina na co dzień*, Warszawa 1988; Słownik Sondela (J. Sondel, *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 2001) przytacza tylko tłumaczenie *pari refertur* – „odwzajemnić się tym samym”, nie podając dalszych skojarzeń prawnych ani literackich.

<sup>63</sup> „Oko za oko”, „ząb za ząb”, „ręka za rękę”, „noga za nogę”, „oparzenie za oparzenie”, „rana za ranę”, „siniec za siniec”; Wj 21,24 – 25 [por. Mt 5, 38] (*Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, wyd. 5, Poznań 2000).

<sup>64</sup> (XVIII a. Chr.): „Jeśli obywatel oko obywatelowi wybił, oko wybija mu [§ 196]; Jeśli obywatel ząb obywatelowi równemu sobie wybił, ząb wybija mu” [§ 200] (*Kodeks Hammurabiego*, przeł. M. Stępień, Warszawa 1996).

<sup>65</sup> M. Korolko, *op. cit.*

<sup>66</sup> L. Czapiński, *op. cit.*, s. 370.

<sup>67</sup> „Si membrum rup[er]it, ni cum eo pacit, talio esto – Jeśli odciął [komuś] część ciała i nie zawrze z nim [=poszkodowanym] ugody, niech będzie odwet” (według: M.J. Zabłocky, *Ustawa XII tablic*, Warszawa 2000).

<sup>68</sup> Por. B. Wallochny, *Streitszenen in der griechischen und römischen Komödie*, Scriptoralia 44, Tübingen 1992, s. 65–67, 166–170.

<sup>69</sup> T.M. Plautus, *Comoediae*, t. 1.

*Par pari respondet* będziemy rozumieć zgodnie z sugestią zawartą w komentarzu Enka<sup>70</sup>: „fit compensatio, pro data pecunia dantur voluptaria (Naudet)”, nie znajdziemy potwierdzenia na słuszność tezy. Zaprzecza jej właśnie interpretacja zwrotu w komedii *Truculentus*.

Wariant zwrotu *par pari referre* można interpretować ogólnie następująco: „odpłacać tym samym za to samo”, natomiast powiedzenie dopiero w zależności od kontekstu zyskuje różne odcienie znaczeniowe. Na przykład w komedii Terencjusza *Eunuch* Ewa Skwara proponuje rozumieć powiedzenie w ten sposób: (Ter., *Eun.* 445) *par pro pari referto* – odplać jej miarką za miarkę. Podobnego znaczenia możemy doszukiwać się w niniejszym miejscu: Pl., *Asin.* 172:

par pari datum hostimentumst, opera pro pecunia<sup>71</sup>.

Więc kwita, jak sądzę: otrzymałeś usługę w zamian za pieniądze (przeł. E. Skwara).

Równe równem odpłaciłam: Służba za pieniądze (przeł. G. Przychocki).

Zamiast charakterystycznego czasownika (*respondere*) pojawia się tu: *datum hostimentumst* (została dana odpłata). Jeśli zgodzimy się ze słownikiem Witolda Wołodkiewicza<sup>72</sup>, który mówi, że *hostimentum* jest synonimem dla *talio*, ukaże się nam wreszcie znaczenie zwrotu sugerowane przez niektóre słowniki. Trzeba jednak zauważyć, że powiedzenie rozumiemy w cytowanym miejscu jako „równą odpłatę”, a nie jako „odwet”, „zemstę”. ThLL<sup>73</sup> potwierdza tę tezę, podając różne starożytne objaśnienia do słowa *hostimentum*: Fest. 91L „hostimentum beneficij pensatio”, Non. 6L „hostimentum est aequamentum: unde et hostes dicti sunt, qui ex aequa causa pugnam ineunt [...] unde et hostire dicitur [...] id est, aequa reddere”. Warto jeszcze dodać, iż Noniusz dla zobrazowania swych wyjaśnień podaje właśnie cytowany tu przykład z *Asinarii* Plauta. Wynika stąd, że *hostimentum* wcale nie musiało rodzić skojarzeń negatywnych, a oznaczało po prostu „zapłatę”, „wyrównanie”. Podobne wnioski nasuwają się w przypadku zwrotu *par pari referre*. Można by sądzić, że, zgodnie z sugestiami słowników, ma ono wydźwięk negatywny: „oddać wet za wet” czy nawet „oko za oko, ząb za ząb”. Jednak jedno miejsce w komedii Terencjusza *Adelphoe* (w. 73): *Studet par referre* sprzeciwia się takiej interpretacji zwrotu. Wers ten Donat każe rozumieć jako: *studet par referre* – *id est beneficium*<sup>74</sup>, a więc „stara się odpowiedzieć tym samym – to jest dobrym uczynkiem”. Według Donata powiedzenie ma tu znaczenie pozytywne. Pozostaje jeszcze jedna wątpliwość – gdyby w tym miejscu obecna była ironia<sup>75</sup>, hipoteza o negatywnym wydźwięku zwrotu zostałaby potwierdzona. Wydaje się jednak, iż w omawianym passusie ironii nie odnajdziemy.

<sup>70</sup> Plautus, *Truculentus*, s. 209.

<sup>71</sup> T.M. Plautus, *Comoediae*, t. 1.

<sup>72</sup> *Prawo rzymskie. Słownik encyklopedyczny*, red. W. Wołodkiewicz, Warszawa 1986; J. Sondel, *op. cit.*, podaje tylko *hostimentum* – wyrównanie, odwet.

<sup>73</sup> H. Haffter ThLL vol. VI, 3 kol. 3055, 9–10.

<sup>74</sup> Aelius Donatus, *Commentum Terenti*, ed. P. Wessner, Lipsiae 1905; por. F. Schlee, *Scholia Terentiana*, Lipsiae 1893: *par referre* – *beneficium rependere bene vivendo*.

<sup>75</sup> Pragnę podziękować Pani Profesor Ewie Skwarze za zwrócenie uwagi na ten problem.

Znamienne jest choćby to, że zwrot znalazł się w przemowie w pierwszej scenie pierwszego aktu, a więc aktu o charakterze ekspozycyjnym<sup>76</sup>. W tym akcie bracia Micjon i Demeasz przedstawiają swoje poglądy na temat wychowania dzieci. Cytowane miejsce jest fragmentem przemowy Micjona, który prezentuje widzom własne, dość liberalne, opinie (*Ad.* 68: „*Mea sic est ratio*”). Zwraca się do publiczności w drugiej osobie *singularis* tak, jakby przemawiał do każdego z widzów z osobna. Widz czuje wtedy, że słowa są kierowane właśnie do niego samego (*Ad.* 72): „*Ille, quem beneficio adiungas, ex animo facit*”. Użycie takiej formy gramatycznej i wykorzystanie zwrotu o charakterze przysłowia w kolejnym wersie (*Ad.* 73: „*studet par referre*”) potęguje efekt, wypowiedź nabiera cech pouczającego wykładu, skierowanego do wszystkich ojców (tym bardziej że zwrot nie jest podany w całości, a tylko zasygnalizowany, co ma dodatkowo skupić uwagę publiczności na treści przemowy). W tym samym wersie pojawia się jeszcze inne przysłowiowe wyrażenie (*Ad.* 73): „*praesens absens-que*”<sup>77</sup>, co intensyfikuje wrażenie niepodważalności wyroków Micjona. Twierdzi on (*Ad.* 72–75): „Ale jeśli zobowiązesz go [syna] własną dobrocią, zrobi wszystko z potrzeby serca, postara się odplacić tym samym i – czy będzie z tobą, czy z dala od ciebie – zawsze pozostanie taki sam. Ojciec powinien tak wychować syna, by ten postępował jak należy nie ze strachu, lecz dlatego, że sam jest o tym głęboko przekonany” (przeł. E. Skwara). Wobec przytoczonych wypowiedzi można stwierdzić, że w nauce Micjona skierowanej do widzów nie wyczuwamy cienia ironii, a użyty tu zwrot wywołuje skojarzenia pozytywne.

Reasumując powyższe rozważania na temat znaczenia zwrotu, należy stwierdzić, że prawdopodobnie miał on znaczenie neutralne, a pozytywne lub negatywne jego konotacje wynikały już z otoczenia tekstowego, w jakim się znalazł. Wydaje się zatem, że zwrot, podobnie jak przysłowie, aktualizuje się dopiero w konkretnej sytuacji, bo kontekst, w którym jest on zanurzony, ma wpływ na jego odcienie znaczeniowe<sup>78</sup>. „Przysłowia są same w sobie znaczeniowo niepełne, wieloznaczne, i dopiero włączenie do kontekstu nadaje im sens”<sup>79</sup>. Analogiczną sytuację dostrzegamy w przypadku omawianego zwrotu, którego znaczenie precyzuje się ostatecznie w kontekście.

Podsumowując, należy stwierdzić, że powiedzenie *par pari respondere* wykazuje pewne cechy odmienne od przysłowia, jak chociażby brak skończonej formy oraz elastyczność, polegającą na możliwości adaptacji do warunków kontekstowych. Zasadniczo stanowi ono budulec większych wypowiedzi. Zwrot ten może jednak zyskać autonomię formalną oraz treściową i funkcjonować jako samodzielne wypowiedzenie, wtedy staje się przysłowiem. Ponadto przytoczone zostały dowody na to, iż nawet wobec braku zamkniętej formy jednostka ma większość cech wspólnych z przysłow-

<sup>76</sup> E. Skwara, *Historia komedii rzymskiej*, Warszawa 2001, s. 115.

<sup>77</sup> Por. A. Otto, *op. cit.*, s. 286.

<sup>78</sup> „Przez kontekst rozumiemy elementy tekstu otaczającego element badany” (L. Zawadowski, *Rzeczywisty i pozorny wpływ kontekstu na znaczenie*, Wrocław 1951, za: A.M. Lewicki, *Studia...*, s. 16).

<sup>79</sup> J. Mukařovský, *op. cit.*, s. 58; por. też J. Krzyżanowski, *Mądrej głowie dość dwie słowie. Trzycenturie przysłów polskich*, Warszawa 1958, s. 16.

wiem oraz pełni w tekście dramatycznym takie funkcje, jakby była przysłowiem. W sensie formalnym jest więc zwrotem, ale przysługuje mu cecha przysłowiowości. Można więc omawiane powiedzenie zaklasyfikować do grupy zwrotów w rozumieniu językoznawczym, a w ujęciu paremiologicznym do zwrotów przysłowiowych. Różnica jednak pomiędzy przysłowiem i zwrotem przysłowiowym jest tak niewielka, że nie można się dziwić, iż powiedzenie *par pari respondere* często kwalifikowano jako przysłowie. Zresztą należy jeszcze na koniec dodać, że problematyka zwrotów przysłowiowych wciąż czeka na gruntowne opracowanie<sup>80</sup>.

LE DICTON TRADITIONNEL *PAR PARI RESPONDERE* COMME FRAGMENT  
DU DISCOURS QUOTIDIEN DANS LA COMÉDIE ROMAINE

Résumé

Cet article a pour principal objectif de faire le point sur les questions terminologiques liées à l'expression *par pari respondere* et de cerner son sens et son caractère. Elle s'employait le plus souvent comme proverbe, et par conséquent nous montrons un ensemble de similitudes de cette expression avec les proverbes. Il s'agit de caractéristiques telles que par exemple son caractère traditionnel, commun, métaphorique. Mais bien qu'elle possède de nombreux traits communs des proverbes, cette expression n'est pas un proverbe. Elle n'en possède pas la structure syntaxique fermée, et elle est plus souple, car elle change en fonction des contextes. Dernièrement, elle a donc été qualifiée de tournure, mais en raison de sa proche parenté avec le proverbe, on l'a aussi appelée locution proverbiale, conformément à la terminologie parémiologique. Nous abordons encore dans cet article un ensemble de questions importantes portant sur la fonction de cette tournure dans les textes dramatiques et sur son problème d'interprétation en contexte.

---

<sup>80</sup> Do nielicznych prac na temat zwrotów przysłowiowych należy: G.L. Piermiakow, *op. cit.*